

# Drużyna jest jak dom

Adam Mauks  
sport@prasa.gda.pl



## Hokej

**Jak utrzymać świetną dyspozycję w walce o play-off? To pytanie zadają sobie kibice MH Automatyki, która wygrała siódmy kolejny mecz w PHL.**

W niedzielę gdańska drużyna grała w Olivii z Cracovią, czyli ekipą, która niejako symbolizuje polski ligowy hokej i od lat melduje się na podium mistrzostw Polski. Patrząc na tabelę PHL Automatyczni nie byli faworytem tego meczu, ale biorąc pod uwagę zmiany, które zaszły w drużynie trenera Marka Ziętary i ich efekty, można było spodziewać się wygranej gdańszczan. Bardzo wyrównany mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 3:3. Potrzebna była dogrywka, w której gol Jana Stebera dał zwycięstwo Automatyce. To była siódma kolejna wygrana gdańskich hokeistów w PHL. - Ta dobra seria nie jest przypadkowa - mówi Arkadiusz Bruliński, wiceprezes MH Automatyki Gdańsk. - Kiedy policzyliśmy punkty zdobyte w 20 naszych ostatnich spotkaniach, to dałyby nam one 4. miejsce w lidze - dodaje. Zdaniem Brulińskiego, to efekt zmian personalnych, które zaszły w drużynie pod koniec ubiegłego roku.

- Według mnie kluczową zmianą było przyjsie do nas amerykańskiego bramkarza Evana Cowleya. To jest ktoś, kto wnosi do zespołu nie tylko dużą wartość sportową, ale także charakterologiczną. On jest zawsze uśmiechnięty, pozytywnie nastawiony do życia, ma świetne relacje z nie tylko z innymi bramkarzami, którym bardzo pomaga, ale wszystkimi kolegami z drużyny. Działacze Automatyki



Postawa gdańskich hokeistów to potwierdzenie dobrych transferów, pracy i atmosfery

wiedzieli, że pozyskanie dobrego bramkarza, którego skuteczność w meczach będzie większa niż 90 procent, to klucz do sukcesu. Oczywiście, nie sam Cowley i jego postawa zadecydowały o pozytywnej zmianie, która dokonała się w ekipie z Olivii. Arkadiusz Bruliński podkreśla także fakt sprowadzenia do Gdańska

**Kluczową zmianą w grze Automatyki było przyjsie do drużyny Amerykanina Evana Cowleya. On wnosi dużo dobrej energii.**

dwóch rosyjskich napastników: Jegora Rożkowa i Aleksandra Gołowina. - Brakowało nam takich snajperów jak oni - dodaje. Ich przyjsie nie oznaczało wcale automatycznej zmiany w grze i poprawy skuteczności. Żeby ten mechanizm zaczął właściwie funkcjonować potrzebny był pomysł na grę. A ten miał szkole-

niowiec gdańskich hokeistów Marek Zięta. - Wie pan, z budową drużyny jest jak z budową domu - mówi „Dziennikowi Bałtyckiemu” trener Automatyki. - Najpierw trzeba zadbać o solidne fundamenty, a dopiero potem budować ściany i dach. Marek Zięta jako trener zdobył dwukrotnie tytuł mistrza Polski z zespołami z Nowego Targu i Sanoka, dwukrotnie prowadzone przez niego zespoły zdobywały Puchar Polski. Przychodząc do gdańskiego klubu Zięta deklaruwał budowę drużyny w oparciu o ciężką pracę i dyscyplinę.

- Potrzeba też czasu i obserwacji, przede wszystkim, żeby poznać ludzi z którymi się pracuje - mówi Zięta. Dopiero po jakimś czasie wychodzi, kto jakim jest sportowcem i człowiekiem. Na podstawie tej wiedzy można było myśleć o tym, jak poukładać poszczególne piątki w drużynie im czego od nich wymagać - mówi Zięta.

Trener Automatyki zdecydował, że jego drużyna będzie grać

piątkami niejako narodowymi. W tym wypadku nie chodzi tylko o kwestie komunikacyjne. Większe znaczenia ma styl gry, każda z nich prezentuje inny, co ważne, skuteczny.

Przed Automatyką walka o play-off. Gdańszczanie muszą wygrać dwa razy z Orlikiem Opole. Pierwszy mecz tych drużyn już jutro w Olivii o godz. 18.30. Rewanż w Opolu w piątek. W razie potrzeby trzeci mecz odbędzie się w niedzielę w Gdańsku. Do play-off awansowały już: GKS Tychy, GKS Katowice, Podhale Nowy Targ, GKS Jastrzębie, Cracovia i Energa Toruń. O miejsce w play-off zagrają także Unia Oświęcim z Zagłębiem Sosnowiec. ©©

**MH Automatyka Gdańsk - Cracovia 4:3 podogr. (1:0, 2:0, 0:3, d. 1:0)**

Bramki: 1:0 Jegor Rożkow (8), 2:0 Aleksandr Gołowin (25), 3:0 Jan Krasowski (40), 3:1 Michal Vachovec (41), 3:2 Kamil Kalinowski (46), 3:3 - Emil Švec (52), 4:3 Jan Steber (63).

MH Automatyka: Cowley - Cunik, Mały; Steber, Polodna, Vitek - Tieslukiwicz, Krasowski; Jelakow, Rożkow, Gołowin - Pastryk, Lehmann; Danieluk, Rompkowski, Marzec - Dolny (2); Stasiewicz, Pesta, Samusienka.